



PRZESTRZEŃ SYGNOWANA SIGNED SPACE

Robert Łucka
mgr inż. arch.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy
Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
Katedra Architektury

STRESZCZENIE

Autor poszukuje mechanizmów, poprzez które utrwalane są w przestrzeni ślady aktywności człowieka i dzięki którym przestrzeń staje się upodmiotowiona. W tekście podejmuje się zagadnienie nieodzownej potrzeby nazywania przestrzeni oraz odczytu komunikatu w niej zawartego.

Słowa kluczowe: przestrzeń, pustka, sygnifikacja, podmiotowość.

ABSTRACT

Author is looking for mechanisms by which traces of human being are strengthened and thanks of which space is empowered. An issue of necessary need for space naming, and reading a message from it is included in the article.

Keywords: space, emptiness, signification, subjectivity.

POJĘCIE PRZESTRZENI

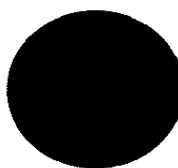
Termin „przestrzeń” funkcjonuje w różnych obszarach rzeczywistości. Mówi się o przestrzeni muzycznej, matematycznej, filozoficznej, fizycznej itp. W starożytności nie funkcjonowało współcześnie znane pojęcie przestrzeni, choć można było wówczas spotkać szereg pojęć pokrewnych. Demokryt posługiwał się pojęciem próżni, jako obszarem, w którym poruszają się atomy. *„Platon przyjął, jako konieczne istnienie jednego, dynamicznego i chaotycznego podłoża świata zjawisk, które w przestrzeni, za pomocą idealnych figur geometrycznych, przekształca Demiurg-twórca świata. Dla Arystotelesa przestrzeń była sumą miejsc zajmowanych przez ciała (próżnia była niemożliwa). Tak rozumiana przestrzeń świata była pozbawiona granicy, ale skończona. Arystoteles odrzucał bowiem realne istnienie nieskończoności.”*¹

Nie chcąc zagłębiać się w imponderabilia zmiennej historii pojęcia przestrzeni, warto jednak wspomnieć, że Immanuel Kant pojmował świat zmysłowy, jako zjawisko zdefiniowane przez formy czasu i przestrzeni.

Wychodząc z powyższej idei, należy stwierdzić, że w materialnie otaczającej rzeczywistości **nie istnieje pojęcie braku przestrzeni**. Nawet idealne zetknięcie dwóch doskonale gładkich ciał fizycznych zawiera w sobie oddzielające pojedyncze atomy z orbitami elektronów.



Ryc. 1. Kosmos, Źródło: obcetechnologie.blogspot.com
Fig. 1. Cosmos, Source: obcetechnologie.blogspot.com



Ryc. 2. Punkt, Źródło: sandajo.wordpress.com
Fig. 1. Point, Source: sandajo.wordpress.com

Na krawędzi zjawiska braku przestrzeni dostrzegana jest mentalnie ciemnoszara, pulsująca materia. Powyższe zjawisko zachodzi również, gdy podmiot stworzy w świadomości, w sposób immanentny, pełne spectrum kosmosu pozbawionego gwiazd, planet, satelitów, itp.

Powyższe wyobrażenia są tak obce codzienności człowieka, że trudno je wygenerować z głębi umysłu zrodzonego na gruncie kultury europejskiej. Jest to łatwiejsze w momencie oddania się praktykowaniu filozofii dalekowschodniej np. buddyzmowi zen.

W pojęciu odczuwania przez podmiot przestrzeni, niezbędny jest materialny lub też mentalny, zewnętrzny przedmiot, gdyż niewystarczająca jest jedynie apercpcja - świadomość istnienia własnej podmiotowości. Dopiero z chwilą mentalnego „zakotwiczenia” się podmiotu w przedmiocie - punkcie odniesienia, można rozpocząć, osadzoną w czasie i w zauważalnej przestrzeni eksplorację zrodzonego świata.

¹ Słownik filozofii (2004;182).

Z powyższego toku myślenia wynika, że do zaistnienia świadomości przestrzeni niezbędny jest chociaż jeden przedmiot w niej umieszczony i definiujący ją. Przedmiotem tym może być dowolny, podlegający percepcji punkt. Z chwilą, gdy podmiot nada temu punktowi nazwę, przestrzeń staje się oznaczona, jest sygnowana przez podmiot. Następuje wówczas „sprzężenie zwrotne”, poprzez które podmiot jest zdeterminowany przez napotkany, oznaczony przedmiot.

PODMIOTOWOŚĆ ZNAKU

W omawianym powyżej mentalnym, sztucznie stworzonym, immanentnym obrazie przestrzeni, znakiem jest posiadający swoją jednostkową nazwę, nadaną przez podmiot, przedmiot poddany percepcji. Tradycyjna nazwa znaku reprezentuje jakieś znaczenie, implikuje określoną ontologię znaczenia. Znakiem jest to, co istotne dla doświadczenia rzeczywistości przez określony podmiot lub grupę społeczną. *”Kiedy pytamy o znaczenie jakiegoś znaku, rozumiemy coś, jako znak, a przez to również coś z niego, ale nie całe jego znaczenie. Pytamy wówczas o znaczenie. /.../ Można zatem również powiedzieć: Znak, który rozumiemy bez pytania o jego znaczenie, jest znaczeniem. Różnica między znakiem a znaczeniem wypływa z braku rozumienia.”*² Podstawowym elementem każdej kultury jest umiejętność posługiwania się znakami, w szczególności znakami słownymi. Nieodzowne jest wówczas, aby twórca i odbiorca znaku posiadali tę samą świadomość jego znaczenia. Prawidłowość ta dotyczy każdego kulturowego przekazu.



Ryc. 3. Sygnowana ściana, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 3. Signed wall, Source: il. R.Łucka



Ryc. 4. Znaki w mieście, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 4. Signs in the town, Source: il. R.Łucka

W przypadku treści graficznych i przestrzennych nieodzowna jest świadomość podmiotu, który znalazł się w wizualnym obszarze oddziaływania przedmiotu poddanego procesowi

² Simon (2004; 43)

percepcji. Juliusz Żórawski pisał o „*polu stanu wewnętrznego*”, o przygotowaniu mentalnym gruntu, który pozwoli w prawidłowy sposób odczytać zamysł twórcy i zawarty w utworze komunikat. Nie istnieje jednak arbitralnie określony wzorzec znaczeniowy odbioru treści zawartej w przedmiocie, który funkcjonowałby w każdym podmiocie bez jakiegokolwiek wariantowania. Wynika to chociażby z faktu, że każdy nosi w sobie mocno zróżnicowane obrazy kodów znaczeniowych i złożonych symboli. „*Symbole wytwarzane przez naturę, czyli przez psyche, należy odróżnić od symboli kulturowych, które zazwyczaj ukształtowała dana cywilizacja – symbole te są uzależnione od danej kultury, są zmienne i nie mają uniwersalnego charakteru. Natomiast symbole zrodzone przez psyche Jung określa mianem symboli naturalnych.*”³

Znaki składają się na bardziej złożone semiotycznie komponenty znaczeniowe zwane kodami, które są systemem wyraźnych informacyjnie społecznych konwencji. Te z kolei zaszereguje się do poniższych obszarów:

- materialnego – zawiera istnienie konkretnego przedmiotu fizyczny będącego nośnikiem znaczeń
- mentalnego – gdy rodzi się obiekt będący efektem imaginacji podmiotu, któremu nadał on określone znaczenie
- psychicznego - przedmioty posiadają znaczenie zrodzone w obszarach bezwiednych, podkorowych podmiotu, są archetypicznymi znaczeniami przedmiotów, zjawisk i czynności



Ryc. 5. Szyldy, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 5. Signs, Source: R.Łucka



Ryc. 6. Symbol władzy, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 6. Symbol of power, Source: R.Łucka

Kody odczytywane są w jednoznacznie uwarunkowany czynnikami społecznymi sposób, który często jest wzbogacony elementami poetycko- hermeneutycznymi, których zasięg każdy podmiot nosi w sobie. „*Istnieją zatem kody techniczne, których funkcją jest odsyłanie do racjonalnego doświadczenia, oraz kody poetyckie, których funkcja jest stwarza-*

³ Pajor (2004; 112)

*nie urojonego świata odsyłającego do doświadczenia irracjonalnego lub w każdym razie nieuchwytnego dla znaków technicznych.*⁴ Wszystkie wspomniane elementy, zawierające określone znaczenia, są czynnikami składowymi wieloobrazowego pojęcia „kultura.”

Jedna z definicji mówi, że „Kultura stanowi organizację przedmiotów (narzędzi, różnego rodzaju sprzętów, przedmiotów rytualnych, dzieł sztuki itd.), czynności (wzorów zachowania, zwyczajów, ceremoniałów, instytucji), idei (przekonañ, wiedzy, ludowej mądrości) i sentymentów (uczuć i postaw) uzależniona od swoistego posługiwania się symbolami. Symbol zaś to tyle, co jakaś rzecz – przedmiot, czynność, barwa itd. – której znaczenie nadają ci, którzy się nią posługują.”⁵ Osadzony w obszarze danej kultury przekaz zawiera w sobie jednostkowe, techniczne informacje, które potrafią być wzbogacane o wielowarstwowy odczyt bazowych - pojedynczych znaków, a dalej, symboli i bardzo złożonych kodów, które zrodziły się z percepcji obrazów graficzne i form przestrzennych.



Ryc. 7. Przestrzeń zdynamizowana. Źródło: R. Łucka
Fig. 7. Boosted space, Source: R.Łucka



Ryc. 8. Substytut tożsamości, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 8. Substitute of identity, Source: R.Łucka

Wszystkie te komunikaty złożone z odczytanych treści, zawiera się w jednym słowie – semiologia, czyli nauka, która bada zjawiska kulturowe traktując je, jako systemy znakowe. Taka rzeczywistość pojmowana jest, jako obszar permanentnej komunikacji, która odbywa się za pomocą znaków i ich złożonych konfiguracji zrodzonych na styku przedmiot – podmiot. Wszelkie przejawy działalności człowieka posiadają w zawarte w sobie komunikaty, które podlegają zindywidualizowanemu odczytowi.

⁴ Guiraud (1974; 53)

⁵ White (2007; 417)

ZJAWISKO SYGNIFIKACJI

Powracając do wcześniejszego przykładu kreacji punktu, jako elementu bazowego rodzącej się przestrzeni, stwierdzono, że podmiot automatycznie nadaje nazwę powstałemu, zdefiniowanemu przez punkt miejscu. W ten sposób „oswaja się” i oznacza powstałą, upodmiotowioną już enklawę przestrzeni. W wyniku tego procesu cały, do tej pory beziemny obszar, zostaje oznaczony. W rzeczywistym świecie trwałe sygnowanie następuje poprzez nadanie nazwy lub oznaczenie podpisem/znakiem danego przedmiotu, utworu, czy też zmaterializowanego wytworu ludzkiej myśli lub elementu natury. Podpisem może być literowe odzwierciedlenie imienia, nazwiska czy też pseudonimu autora, może tym być także znak graficzny pozostawiony na papierze, drewnie, kamieniu itp. lub odcisk linii papilarnych, a nawet, będące działaniem bezwiednym, pozostawienie kodu DNA. Znaki mają podwójny charakter. Z jednej strony są potwierdzeniem zaistnienia podmiotu na określonej, materialnej płaszczyźnie lub też poprzez to zaistnienie, służą one zaanektowaniu wyznaczonej znakami, otaczającej przestrzeni.

W codziennej percepcji rzeczywistości kody DNA i odciski palców są niezauważalne. Dostrzegane są odciski stóp na śniegu, na piasku i na wilgotnej ziemi oraz ślady narzędzi pozostawione na tworach natury i artefaktach. Poprzez takie zdarzenia przestrzeń świadomie lub też przypadkowo zostaje oznaczona. Zawarty w niej jest komunikat, który zawiera w sobie jednoznaczne, ugruntowane społecznie informacje techniczne (odcisk stopy), oraz hipotetyczne, poetyckie kody zabarwione często nurtem irracjonalnym (odcisk stopy kobiety lub dziecka, a może karła, wiedźmy, wampira itp.) Świadome piętno w przestrzeni pozostawili już ludzie pierwotni na ścianach jaskiń. Mechanizm ten kontynuują Aborygeni sygnując kamienne ściany śladami swych dłoni.



Ryc. 9. Próba zdefiniowania miejsca, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 9. Attempt to define of the place, Source: R.Łucka

Odbierane często negatywnie przez dojrzałych ludzi, spontanicznie malowane przez młodzież graffiti, posiada kilka warstw znaczeniowych. Z perspektywy właściciela nieruchomości mamy do czynienia z aktem wandalizmu, jednoznacznym zniszczeniem założonej estetyki przedmiotu. Takie stanowisko jest akceptowane przez większość społeczeństwa. Z pozycji „twórcy” jest to jednak przejaw jego, specyficzniej pojętej, działalności artystycznej. Najistotniejszą determinantą omawianych działań jest świadoma chęć pozostawienia znaku swojego istnienia i doraźnej bytności w określonym miejscu. Jednocześnie mamy tu do czynienia ze zjawiskiem sygnifikacji pewnego obszaru przestrzeni, dzięki czemu, „twórca oswaja przestrzeń”. Jest to atawistyczne oznaczanie swojego rewiru. Często przedstawiciele subkultury blokiersów czują się obco w historycznych centrach miast, dlatego też, „zdobiją” swoją grafiką mury kamienic i otaczające je ogrodzenia. Taka

manifestacja istnienia znana jest od pokoleń. Łagodniejsze jej formy możemy odnaleźć w dozwolonych społecznie zachowaniach polegających np. na pozostawieniu śladu swej obecności na murze domu Capulettich w Weronie.

Wszelkiego rodzaju nazwy (np. ulic, placów, mostów, obiektów architektonicznych), reklamy i napisy są także mechanizmami osadzonymi w zjawisku sygnowania przestrzeni. Inaczej jednak podchodzi się do odczytu form tekstowych i graficznych, inaczej do percepcji przestrzeni wypełnionej formą kubaturową. Architekturę najczęściej „wchłania” się bezwiednie, chyba, że mamy do czynienia z wyjątkowym dziełem podlegającym wnikliwej analizie dokonywanej przez podmiot, który znalazł się w obszarze jej oddziaływania.



Ryc. 10. Graffiti – dom Capelettich, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 10. Graffiti - Capulettich's house, Source: R.Łucka



Ryc. 11. Wchłonięcie podmiotu, Źródło: il. R. Łucka
Fig. 11. Absorption of the subject, Source: R.Łucka

Architektura także „zawłaszcza” odbiorcę wielowarstwowością swego przekazu ulegającego, w miarę upływu czasu, kolejnym odsłonom.

„Fenomenologiczne rozważania nad naszym stosunkiem do obiektu architektonicznego pouczają nas przede wszystkim o tym, że przeżywamy architekturę, jako fakt komunikatywny, choć zarazem nie odmawiamy jej funkcjonalności.”⁶ Zaistnienie bryły w przestrzeni miasta wiąże się nieodzownie z jej indywidualnym lub też społecznym oznaczeniem. Obszar oddziaływania formy uzależniony jest od fizycznej możliwości jej oglądu. Widziana z daleka intensyfikuje sygnowanie kontekstu przestrzennego, który stopniowo zanika w procesie zbliżania się do przedmiotu architektonicznego. Na końcu, omawianej tu „dramaturgii dojścia”, podmiot zostaje pozbawiony wstępnego kontekstu przestrzennego i staje się zmysłowo zawłaszczony przez jednostkową, kubaturową formę.

Z powyższego punktu widzenia, oznaczenie przestrzeni sklasyfikuje się następująco:

⁶ Eco (1972; 273, 273)

- Ślad – jednostkowy, zmaterializowany znak pozostawiony nieświadomie lub celowo, który dowodzi zaistnienia podmiotu.
- Miejsce – może być wyznaczone przez podmiot, w czasie teraźniejszym, obiektywnymi współrzędnymi w przestrzeni lub też może być obrazem wspomnień i marzeń, które bazują na elementach biograficznych i emocjonalnych.
- Obszar - przestrzeń rozpoznana przez podmiot, który jest z nią emocjonalnie związany, posiadająca najczęściej płynne, niezdefiniowane jednoznacznie granice.
- Terytorium – ściśle oznaczony, istniejący fragment przestrzeni, który znajduje się pod czyjąś jurysdykcją. Terytoria mogą być w sobie zawarte, mogą też ze sobą konkurować i to zarówno w sensie fizycznym, jak i emocjonalnym.
- Krajobraz – forma i zasięg przestrzeni, poddanej przez podmiot percepcji, której obraz jest wynikiem istnienia materii naturalnej lub/i kulturowej. Krajobraz wizualnie, w przeważającej większości, ma formę statyczną.



Ryc. 12. Krajobraz miejski, Źródło: il. R.Łucka

Fig. 12. Urban landscape, Source: R.Łucka

KONKLUZJA

Są liczne przykłady, semiolodzy twierdzą nawet, że są one wszędzie, gdzie pojawiają się znaki, symbole i kody, które ustawicznie są odczytywane przez ludzi. Treść przyswojonego komunikatu jest zawsze uzależniona od pokładów wiedzy, emocji i konstrukcji psychicznej podmiotu. Przy obcowaniu z dziełem sztuki graficznej, malarskiej, rzeźbiarskiej, czy też architektonicznej, tylko w ograniczony sposób odczytywany jest przekaz twórcy, większość to autonomiczne treści zawarte we wnętrzu odbiorcy, które przypisuje on na potkanemu dziełu.

Każdy nosi potrzebę zmanifestowania swojego istnienia, nazwania/wskazania swego terytorium i „oswojenia” przestrzeni. Źródłem tego zjawiska należy poszukiwać w pierwotnym *horror vacui*.

SIGNED SPACE

NOTION OF SPACE

The term 'space' functions at all levels of our reality. One can refer to musical space, mathematical, philosophical or physical space etc. In the ancient times the notion of space as it is understood contemporarily did not function but there were several related ideas. Democritus used the term 'vacuum' to refer to an area in which atoms move. "Plato accepted as essential the existence of one, dynamic and chaotic foundation of the world of phenomena, which are transformed in space by means of perfect geometrical figures by Demiurge, the creator of the world. Aristotle understood space as the sum of places that are filled with bodies (vacuum was impossible). The space understood in this way was lacking boundaries but it was finite, since Aristotle rejected the real existence of infinity" (*Słownik filozofii* 2004: 182; translated by the author).

Without engrossing into *imponderabilia* of the changeable history of the notion of space, it is worth mentioning that Immanuel Kant perceived the world of senses as a phenomenon defined by forms of time and space. As a result, it can be claimed that in the material reality around us the notion of lack of space does not exist. Even the exact meeting of two perfectly flat physical bodies is interfered with by separating atoms with electron orbitals.

If one wants to be found on the edge of the lack of the space phenomenon, one may close his eyes and plunge into dark gray, pulsing matter. It also seems to be possible when a subject immanently imagines a full spectrum of cosmic space but deprived of stars, planets, satellites etc.

The aforementioned images are so alien to the everyday life of a human being that they are difficult to be summoned up from the depths of the mind, especially the one that was determined by European culture. It might be said that the process is easier while giving oneself to the practice of Zen Buddhist meditation. As far as sensing the space by a subject is concerned, an external object, either material or mental, is essential here because apperception, the awareness of one's own subjectivity, is insufficient. No sooner that does the subject anchor himself mentally in the object (the point of reference) than a journey defined by time and visible space may begin.

The presented line of thought leads to a conclusion that in order to make awareness of the space arise at least one object has to be placed in it and does define it. Any single perceivable point may be this object. When the subject names this point, space becomes marked, signed by the subject. Subsequently, a type of feedback or reverse action takes place and the object determines the subject.

SUBJECTIVITY OF A SIGN

In the mental, artificially created picture of space that was discussed above, a sign is an object that is named and being perceived by one subject. A traditional name of the sign represents a meaning and implies a specific ontology of it. The sign is what is crucial for the possibility of experiencing reality by a given subject or social group. "When we ask about the meaning of a sign, we understand something as a sign, and thus a part of it, but not its whole meaning. Then we ask for meaning. ... Hence, it can be said: the sign which we understand without asking about its meaning, is a meaning. "The difference between a sign and meaning stems from the lack of understanding" (Simon,2004:43). The basic element of every culture is the capability of making use of signs, and verbal signs in particular. It is crucial then for both the creator and receiver of a sign to have the same awareness of its meaning. This rule applies to each cultural message.

In the case of graphical and spatial texts the awareness of the subject who finds himself under the visual influence of an object affected by his perceptive process is vital. Juliusz Żórawski wrote about “the field of internal state”, about the mental preparations of a foundation that shall enable to interpret the idea of the creator. However, an arbitrarily defined semantic pattern of the object’s reception, which would function in every subject without any adjustments, does not exist. It among others results from the fact that each subject carries clearly differentiated images of semiotic codes and complex symbols. “Symbols created by nature that is by psyche ought to be distinguished from cultural symbols, which were usually formed by a given civilization: those symbols are dependent on a given culture, are changeable and do not have a universal character. But the symbols delivered by psyche are referred to by Jung as natural symbols” (Pajor 2004: 112).

Signs constitute more complex semiotic meaningful components known as codes, which are systems of explicitly informative social conventions. These may be allocated to three areas:

- Material – signals the existence of a concrete physical object.
- Mental – an object as result of imaginative processes receives a meaning attributed by the subject.
- Psychological – objects carry a meaning stemming from unconscious processes in the subcortex areas of the subject; the objects are archetypical meanings of objects, phenomena and actions.

Codes may be deciphered in a way invariantly determined by social factors and which often is enriched by poetic and hermeneutic elements, whose range is carried by the subject in himself. “Therefore there are technical codes, whose function is referring to a rational experience, and poetic codes, whose function is creating an imaginary world which is a reference to an irrational experience or at least an experience elusive for technical signs” (Guiraud 1974: 53). All these elements mentioned carry specific meanings and are components of the polysemous term ‘culture’.

One of the definitions of this term says that “Culture constitutes an organization of objects (tools, various equipment and fittings, ritual objects, works of art etc.), actions (patterns of behaviour, customs, ceremonies, institutions,) ideas (beliefs, knowledge, and folk wisdom) and sentiments (feelings and attitudes) and it is entirely dependent on the use of symbols. And a symbol is nothing more than an object – thing, action, colour etc. – to which meaning is attributed by those who use it” (White 2007: 417). A message embedded in the area of a given culture contains individual technical information that sometimes can be enriched by multilayer interpretations of single basic signs and then symbols and very complex codes, which frequently result from perceiving graphic images and spatial forms.

All those messages stemming from processed texts can be expressed by one notion: semiology, a science which investigates all cultural phenomena treating them as sign systems. Such a reality is perceived as an area of permanent communication that takes place by means of signs and their complex configurations founded upon subject-object relation. Such messages encompass, apart from the natural world, all examples of human activity and particularly those that are its material traces.

PHENOMENON OF SIGNIFICATION

Returning to the example of the creation of a point as a basic element of created space, it has been stated that a subject automatically gives a name to and was created and defined with this point. In this way a new enclave of space is domesticated and marked. As a result of this process this whole area, so far unnamed, becomes marked. In the real world permanent signification takes place by giving a name to a given object, work or a

materialized creation of human thought or element of nature, or by marking them with a signature.

Examples of a signature include a combination of letters as visualizing a name, surname or nickname of the signature's author, as well as graphical sign left on paper, wood, stone etc., or a fingerprint and even, but rather unconsciously, a trace of DNA. The aforementioned signs have a dual character. On the one hand, they are confirmation of the subject's new existence on a specified material plane, and, on the other hand, through coming into being, they aim at taking up space defined by signs.

In everyday perception, DNA codes and fingerprints are unnoticeable. However, it is possible to spot footprints on snow, sand and wet soil as well as markings left by tools on creations of nature and artifacts. Such events accidentally or consciously lead to signification of space. It contains a message that carries unambiguous, socially established technical information (footprint) and hypothetical, poetical codes, often slightly imbued with irrationality (footprint of a woman or child, or maybe a dwarf, witch or even a vampire etc.). Conscious markings in space were already left by primitive men on cave walls. This mechanism is still employed by Aborigines, who sign stone walls with markings of their palms.

Graffiti, a spontaneous result of young generation's creativity and usually perceived negatively by Polish society, has a few layers of meaning. From the perspective of the owner of a property it is an act of vandalism, a sheer destruction of the property's beauty, and such a stance often enjoys social support. From the perspective of an author, however, graffiti is an expression of a definitely specific but still artistic activity. The most crucial determiner of such actions is the conscious willingness to leave a mark of one's existence. At the same time we deal with the phenomenon of signification of a particular area of space, thanks to which the author, now maybe unconsciously, "domesticates the space". It may be claimed that it is an atavistic marking of one's territory. Quite frequently, the representatives of *blokersi*, i.e. a subculture of usually unemployed, young inhabitants of high-rise districts, feel alienated while surrounded by historical architecture of the city centers, therefore they "decorate" walls and fences with their graphical expressions. Such a manifestation of existence has been known for generations. More subtle examples can be found in rather socially accepted actions like e.g. writings on the walls of the Capulet's house in Verona, where the author admits his love for somebody.

All sorts of names (of streets, squares, bridges, buildings etc.), advertisements and writings are also mechanisms that are embedded in the phenomenon of signifying space. The approach, however, to receiving text and graphic forms and to spatial perception of space filled with some volume. Architecture is usually taken in unconsciously, unless we encounter an exceptional work that requires a thorough analysis performed by a subject that finds himself in the area of its influence. Architecture also "absorbs" the subject-receiver by multimodality of its message which with time undergoes subsequent demonstrations together with spatial alterations of its reception.

"Phenomenological deliberations on our attitude to an architectural object teach us above all about the fact that we experience architecture as a communicative fact but simultaneously we do not deprive it of functionality". Coming to being of the existence of a physical form in the city space is inevitably connected with marking it. The area of the influence of the form depends on physical possibilities of viewing it. Seen from distance, it intensifies signifying of the special context in reverse proportion to decreasing distance in relation to architectural object. At the end of the discussed "dramaturgy of climax" the subject is sensually acquired by the spatial form which defines a particular area.

According to the aforementioned observations signification of space may be classified as follows:

- Marking – a single, materialized sign left accidentally or purposefully, which proves the existence of the subject and even his emanation / influence.

- Place – can be set by the subject in present, by means of objective coordinates in the space or can also be an image of memories and dreams that are based on biographical and emotional elements.
- Area – the space recognized by an emotionally attached subject; it has fluid, undefined boundaries
- Territory – a fragment of existing space marked as precisely as possible, which is under somebody's jurisdiction; territories can be contained within one another, they can also compete in both physical and emotional sense.
- Landscape – the form and range of space, having been under the subject's perception, an image of which is a result of existence of natural and/or cultural matter. Visually a landscape has, in a vast majority, a static form.

CONCLUSION

There are numerous examples of symbols and codes that are constantly deciphered by people, with semiologists claiming even that symbols are everywhere where signs appear. The contents of a processed message is always dependent on the level of knowledge as well as emotions and psychological structure of the subject. While being under the influence of a work of art, be it a graphic, painting, sculpture or building, the message of its creator is read only to some extent, the majority of it is constituted by autonomic content present inside the subject, who determines an encountered work.

Everyone has the need of manifesting their own existence, naming or defining the territory and "domesticating" space. The sources of this phenomenon date back to primal *horror vacui*.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Eco U.: 1972, *Pejzaż semiotyczny*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- [2] Guiraud P.: 1974, *Semiologia*, Wiedza Powszechna, Warszawa
- [3] Hartman J.: 2004, *Słownik filozofii*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków
- [4] Pajor K.: 2004, *Psychologia archetypów Junga*, ENETEIA, Warszawa
- [5] Simon J.: 2004, *Filozofia znaku*, Oficyna Naukowa, Warszawa
- [6] White L.A.: 2007, *Rozwój kultury*, [w:] *Świat człowieka-świat kultury, Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Nowicka E. i Głowacka - Grajper M. (red.), PWN, Warszawa

O AUTORZE

Autor artykułu jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Katedrze Architektury Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Z wykształcenia jest architektem, absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, doktorantem na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

AUTHOR'S NOTE

The author is a lecturer at the Department of Architecture at the University of Technology and Life Sciences in Bydgoszcz. He graduated from the Faculty of Architecture at the University of Technology in Białystok, PhD student at the Faculty of Architecture at the University of Technology in Warszawa.